APR

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 98 — ROK VII. ŁÓDŹ, ŚRODA 14 KWIETNIA 1951 ROKU CENA 10 GR.



Z okazji Międzynarodowego Dnia Wyzwolenia Obozów Koncentracyjnych odbyły się we wszystkich większych miastach Polski masowe wiece, na których społeczeństwo polskie zamanifestowało swą nieugiętą wolę walki o pokój. Członkowie Związku Bojowników o Wolność i Demokrację złożyli wieńce na grobach antyfaszystowskich bojowników oraz żołnierzy oswobodzicielskiej Armii Radzieckiej.

Dnia 8 kwietnia 1951 roku odbył się wielki wiec na Placu Stalina w Lublinie zorganizowany przez Związek Bojowników o Wolność i Demokrację.

Na zdjęciu: Gen. Jóźwiak-Witold w otoczeniu delegatów zagranicznych na terenie b. obozu koncentracyjnego w Majdanku. (CAF)

Na cześć 1 Maja - dnia solidarności mas pracujących

Szeroki rozmach współzawodnictwa w ZSRR i krajach demokracji ludowej

Wykonanie zobowiązań wielomiliardowej wartości umocni obóz pokoju i postępu

Zbliżające się Święto Pierwszomajowe wita bohaterska klasa robotnicza ZSRR, witają pracownicy rolnictwa socjalistycznego kraju radzieckiego, masy pracujące Chin, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii i Węgier nowymi, wspaniałymi osiągnięciami produkcyjnymi. Dodatkowe tony żelaza, węgla, stali, ponadplanowe maszyny, samochody, towary włókiennicze — to ogromny wkład narodów ZSRR i krajów demokracji ludowej do walki o pokój, to cios zadany podżegaczom wojennym.

ZWIĄZEK RADZIECKI

MOSKWA (PAP). — Naród radziecki w atmosferze ogromnego entuzjazmu wita święto mas pracujących całego świata — 1 Maja. Ludzie radzieccy dumni są, że ich ojczyzna, budująca komunizm, jest ostoją pokoju na całym świecie. Wspaniałe sukcesy w rozwoju gospodarki socjalistycznej, w rozwoju kultury i podniesieniu dobrobytu mas pracujących osiągnięte pod kierownictwem partii Lenina — Stalina, są natchnieniem do dalszej walki o szczęście narodu.

Współzawodnictwo socjalistyczne dla uczczenia 1 Maja zatacza coraz szersze kręgi. Robotnicy Moskwy i Leningradu, metalowcy Uralu i Syberii, górnicy Donbasu i Zagłębia Kuźnieckiego, pracownicy przemysłu naftowego Azerbejdżanu i Baszkirii, kołchoźnicy wszystkich republik walczą o przedterminowe wykonanie planów gospodarczych, o produkcję wysokiej jakości, o pełne wykorzystanie techniki.

CHIŃSKA REPUBLIKA LUDOWA

PEKIN (PAP). — W całych Chinach rozwinęło się na szeroką skalę współzawodnictwo pracy dla uczczenia zbliżającego się Święta 1 Maja. Załogi przodujących fabryk i przedsiębiorstw wzywają robotników i pracowników wszystkich gałęzi gospodarki do wzmożenia wydajności pracy, podniesienia jakości produkcji i do wzmożenia ruchu walki przeciwko agresji amerykańskiej i ruchu okazania pomocy walczącemu bohatersko narodowi koreańskiemu.

Brygada obsługująca jeden z pieców martenowskich w Szanghaju w ramach współzawodnictwa dała 401 wytopów bez kapitalnego remontu. Prządka Sun Szi-Ilan zatrudniona w zakładach włókienniczych Nr 5 w Tientsinie obsługuje 880 wrzecion.

WĘGRY

BUDAPESZT (PAP). — We współzawodnictwie biorą udział górnicy, metalowcy, członkowie rolniczych spółdzielni produkcyjnych itd. Robotnicy kombinatu metalowego im. Rakosi'ego w Csepel zobowiązali się wyprodukować do 1 maja 900 ton stali ponad plan i wezwali do współzawodnictwa obsługę pieców martenowskich w Ozda i Dioszdersze. Na to wezwanie metalowcy Dioszderu postanowili dać ponad plan stali wartości 350.000 forintów, zaś metalowcy Ozdy wyprodukują ponad plan 6000 ton surówki.

CZECHOSŁOWACJA

PRAGA (PAP). — W fabrykach i zakładach przemysłowych Czechosłowackiej Republiki Ludowej, współzawodnictwo dla uczczenia Święta 1 Maja przebiega pod znakiem wzmożenia walki o pokój i umocnienia gospodarki.

Załoga zakładów metalurgicznych im. Mołotowa w Trzyńcu zobowiązała się wyprodukować do dnia 1 maja 6000 ton stali ponad plan. Robotnicy, inżynierowie i technicy fabryk cementu w mieście Malmerzice realizując swe zobowiązania pierwszomajowe wyprodukowali już 1.000 ton cementu ponad plan i zobowiązali się do końca br. dać ponad plan dalszych 9.000 ton cementu.

RUMUNIA

BUKARESZT (PAP). — W odpowiedzi na apel pracowników kombinatu „Sowrometal" w Reszycy i „Stiagul Roszu" w mieście Stalin, setki tysięcy robotników w całym kraju podejmują nowe zobowiązania produkcyjne. Tak np. robotnicy Zakładów im. „23 Sierpnia" stosując radzieckie metody pracy, zaoszczędzili w dziale azotowym w ciągu kilku dni 772.000 lei a w dziale kotłowni 626.000 lei.

BUŁGARIA

SOFIA (PAP). — W Bułgarii, w fabrykach i zakładach przemysłowych, w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych i w państwowych gospodarstwach rolnych podejmowane są masowo zobowiązania produkcyjne.

Pracownicy zakładów remontu parowozów i wagonów im. Dymitrowa zobowiązali się zaoszczędzić do dnia 1 maja ponad 8.000.000 lewów. Załoga tych zakładów wezwała całą klasę robotniczą Bułgarii do wzmożonego współzawodnictwa o ponadplanowe oszczędności w zużyciu surowców i materiałów.

250 tys. mieszkańców Łodzi i województwa realizuje Czyn 1-Majowy

Z wielkim entuzjazmem załogi łódzkich zakładów pracy, podjęły apel metalowców z Pruszkowa, wzywający do uczczenia dodatkową produkcją dnia solidarności mas pracujących całego świata — 1 Maja.

Według dotychczasowych danych, Czyn Pierwszomajowy podjęło i w pełni realizuje 250.000 mieszkańców Łodzi i województwa łódzkiego.

Żaden rząd nie ma prawa zakazać działalności Światowej Rady Pokoju

Oburzenie i wzgarda - odpowiedzią narodów na faszystowską prowokację Queuille

Wiadomość o zarządzeniu władz francuskich, zakazującym działalności na terenie Francji Biura Światowej Rady Pokoju, wywołała w całym świecie potężną falę oburzenia. Ze wszystkich stron świata napływają pod adresem rządu francuskiego depesze i pisma, jak najkategoryczniej potępiające ten agresywny akt rządu francuskiego.

PRAGA (PAP). — Czechosłowacki Komitet Obrońców Pokoju przesłał prezydentowi Francji depeszę, stwierdzającą, że brutalny akt rządu francuskiego, będący oczywistym dowodem zależności tego rządu od imperialistów amerykańskich, spotkał się w Czechosłowacji z powszechnym oburzeniem.

LONDYN (PAP). — Angielski Komitet Obrońców Pokoju opublikował oświadczenie, w którym wyraża stanowczy protest przeciwko faszystowskiemu zarządzeniu władz francuskich. Komitet wyraża w swym oświadczeniu nadzieję, że jego protest zostanie poparty przez wszystkie inne organizacje walczące o pokój na terenie całej Anglii. Tekst oświadczenia przesłany został do premiera Queuille'a i do ambasadora francuskiego w Londynie.

BERLIN (PAP). — Demokratyczny Związek Kobiet Niemieckich wystosował w imieniu przeszło jednego miliona swych członkiń depeszę do premiera Queuille'a, w której domaga się cofnięcia haniebnego zakazu.

PARYŻ (PAP). — We Francji wzmaga się fala protestów przeciwko faszystowskiemu dekretowi Queuille'a, zakazującemu działalności Biura Światowej Rady Pokoju.

Deputowani komunistyczni zapowiedzieli interpelację w Zgromadzeniu Narodowym.

Przedstawiciele 40 demokratycznych organizacji francuskich zebrali się w Paryżu na wspólne posiedzenie i ogłosili odezwę, wzywającą Francuzów do akcji protestacyjnej przeciwko prowokacyjnemu zarządzeniu Queuille'a.

Wizyta amb. Sobolewa u min. Bermana

WARSZAWA (PAP). — W dniu 10 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich p. Arkadij A. Sobolew złożył wizytę podsekretarzowi stanu w Prezydium Rady Ministrów — ministrowi Jakubowi Bermanowi.

Walka narodów o Pakt Pokoju

Z każdym dniem przybiera na sile walka narodów o Pakt Pokoju.

W Korei, gdzie amerykańscy gangsterzy pokazali światu swe prawdziwe, zbrodnicze oblicze, uchwały w sprawie apelu o zawarcie Paktu Pięciu spotkały się z gorącym poparciem narodu. Plenum KC Jednolitego Demokratycznego Frontu Patriotycznego, skupiającego wszystkie demokratyczne organizacje polityczne i społeczne, stwierdziło w rezolucji, że „uważa zawarcie Paktu Pokoju za żywotne i niezbędne, odpowiadające pragnieniom miłujących pokój narodów całego świata".

W imieniu potężnego narodu chińskiego Chiński Ludowy Komitet Obrony Pokoju stwierdził, że zawarcie Paktu Pokoju jest sprawą niecierpiącą zwłoki. Na tysiącach zebrań i wieców lud chiński wyraża swą niezłomną wolę uczestniczenia w ogólnoświatowej kampanii walki o Pakt Pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami.

W Indiach, w Japonii, w Burmie, we Vietnamie odbywają się podobne zebrania. W Iranie pod apelem o Pakt Pokoju zebrano już ponad 100.000 podpisów.

W Anglii apel o zawarcie Paktu Pokoju zaktywizował szerokie rzesze do walki przeciw planom amerykańskich imperialistów i ich labourzystowskich pachołków. W ostatnim okresie powstało 80 nowych lokalnych komitetów obrońców pokoju; łącznie liczba ich wynosi 250. Komitety te organizują kampanię zbierania podpisów wśród szerokich rzesz społeczeństwa. W partii labourzystowskiej wzmaga się opozycja przeciw wojennej polityce kierownictwa. Ostatnio postępowi członkowie tej partii założyli dwie nowe organizacje: Radę Walki o Pokój z Chinami i Zrzeszenie Walki o Pokój Światowy.

We Włoszech Komitet Ruchu Zwolenników Pokoju wezwał naród, do organizowania masowej kampanii zbierania podpisów pod apelem w sprawie zawarcia Paktu Pokoju i wciągnięcia do niej jak najszerszych mas ze wszystkich sfer społecznych.

Masy pracujące Francji energicznie przystąpiły do walki o Pakt Pokoju. Kampania zbierania podpisów za tym paktem zbiega się z referendum przeciw remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Naród hiszpański, żyjący w jarzmie krwawej dyktatury frankistowskiej, prowadzi kampanię zbierania podpisów w podziemiu. Mimo gróźb, represji i prześladowań, akcja zbierania podpisów ogarnia cały kraj. Nielegalna rozgłośnia „Niezależna Hiszpania" mobilizuje do walki lud pracujący kraju.

W Bułgarii wszystkie organizacje polityczne, społeczne, religijne na licznych zebraniach wyrażają swe pełne poparcie dla Apelu. Budowniczowie największej w kraju tamy wodnej im. Stalina dla zadokumentowania swego poparcia dla uchwał Światowej Rady Pokoju postanowili wykonać plan produkcyjny w kwietniu w 150 — 160 proc. Jest to jedno z wielu zobowiązań w tej kampanii pokojowej.

Węgierscy uczeni na sesji Akademii Nauk postanowili wezwać wszystkich pracowników nauki do podpisania Apelu Pokoju, „do kontynuowania ze wzmożoną energią działalności naukowej, do umacniania łączności nauki z praktyką, z ludem pracującym, by tym samym przyczynić się do dalszego wzmocnienia obozu pokoju".

W walce o Pakt Pokoju rośnie liczba i krzepnie siła światowej armii bojowników pokoju, wykuwa się solidarność ludów całego świata.

Imię Stalina jednoczy narody świata

Ludzie pracy i nauki o Międzynarodowych Nagrodach Pokoju

Inicjator współzawodnictwa oszczędnościowego w spalaniu węgla, palacz z ZPW im. Wiosny Ludów, WOLF CHAJT oświadcza:

— Któż z nas, ludzi pracy, nie zna nazwisk Fryderyka Joliot-Curie, Eugenii Cotton, Pak Den Ai, Sun Czin-lin, H. Johnsona, A. Moultona, H. Jary. Nazwiska te noszą najwybitniejsi bojownicy o pokój. Znamy ich wszystkich, cenimy ich ogromny wkład w dzieło obrony pokoju na świecie.

Ludzie ci reprezentują różne narodowości, różne poglądy polityczne i różne wierzenia. Łączy ich jednak jedna wielka, wspólna sprawa, wspólna walka o utrwalenie pokoju, sprawa droga wszystkim ludziom i narodom pragnącym żyć i budować lepsze i szczęśliwe jutro.

Przyznanie Stalinowskich Nagród Pokoju powitałem z wielką radością, jako nowy przykład pokojowej polityki Związku Radzieckiego, który działalność w obronie światowego pokoju uważa za najgodniejsze i najpilniejsze zadanie wszystkich narodów.

My, ludzie pracy, fakt przyznania nagród najofiarniejszym i najaktywniejszym bojownikom o pokój powitamy czynem, przystępując do wzmożonej i wytężonej pracy, która jest naszym wspaniałym orężem w walce o pokój.

*

Rektor Uniwersytetu Łódzkiego, prof. dr JÓZEF CHAŁASIŃSKI, pisze:

— Wszelki ruch społeczny tworzą ludzie; ludzie określają jego kierunek i nadają mu sens. Laureaci Stalinowskich Nagród Pokoju, odznaczeni za zasługi w walce o utrwalenie pokoju między narodami są doskonałymi wyrazicielami tych demokratycznych i postępowych sił społecznych krajów świata, które jednoczą się w potężny światowy ruch walki o pokój.

Co mówią nazwiska laureatów? Świadczą one o tym, że ruch ten ogarnął już cały świat potężną falą i skupiwszy ludzi różnych krajów i ras, różnych wyznań i przekonań, stał się wyrazem woli pokoju całej postępowej ludzkości. Nazwiska te mówią nam również, że w walce o pokój geniusz badawczej myśli człowieka jednoczy się z wiarą w postępowe siły ludzkości. To połączenie wskazuje drogę, na której kształtuje się nowy świat przyszłości — świat wyzwolenia społecznego, świat wolnych narodów.

Nazwiska laureatów świadczą o moralnym charakterze ruchu walki o pokój, który jednoczy wszystkich ludzi dobrej woli w wierze w twórcze, dobroczynne siły człowieka i w poczuciu odpowiedzialności za losy i dalszy rozwój kultury ludzkiej.

Nazwiska laureatów pokoju — to potężny apel do dalszej mobilizacji wszystkich sił do walki o pokój, do walki o Pakt Pokoju między mocarstwami świata.

*

Przodownica pracy, mistrzyni kompleksowego oszczędzania z łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego, ZMP-ówka MIROSŁAWA TOMASZEWSKA, mówi:

— Z ogromnym zainteresowaniem powitałam komunikat o przyznaniu Międzynarodowych Nagród Stalinowskich za utrwalenie pokoju między narodami. Fakt przyznania tak zaszczytnych nagród najaktywniejszym uczestnikom ruchu obrońców pokoju, napawa każdego człowieka pracy wielką radością. Przyznane Nagrody Stalinowskie są jeszcze jednym wspaniałym dowodem polityki pokojowej Związku Radzieckiego, są wyrazem troski Związku Radzieckiego o sprawę utrwalenia pokoju na świecie.

Cały naród polski wita z radością i zadowoleniem fakt przyznania nagród czołowym bojownikom walki o pokój.

Wzrastają i z każdym dniem potężnieją światowe siły obrońców pokoju, które pod przewodnictwem wielkiego Związku Radzieckiego zdolne są unicestwić krwiożercze zapędy imperialistów amerykańskich.

*

LEON GOMOLICKI, pisarz, autor drukowanej na łamach naszej gazety powieści „Lokaut" — stwierdza:

Przyznanie Międzynarodowych Nagród Stalinowskich najwybitniejszym bojownikom walki o pokój, niezależnie od ich wyznań, przekonań politycznych i przynależności rasowej, jest najdonioślejszym wydarzeniem doby dzisiejszej. Połączone z imieniem wodza postępowej ludzkości, wielkiego Chorążego Pokoju, towarzysza Stalina nagrody te są świadectwem pokojowej polityki Kraju Rad, który głosi niezachwiane idee pokojowego współżycia narodów całego świata. Świadczą one o tym, że epoka stalinowska niesie ludzkości najcenniejsze dary: pokój, wolność i dobrobyt.

Wobec tego niezwykłego wydarzenia pragnę zwrócić się do kolegów pisarzy z apelem, aby stanęli w pierwszych szeregach agitatorów pokoju, twórczą pracą i żywym słowem przyczyniając się do jak najpomyślniejszego przebiegu akcji Narodowego Plebiscytu Pokoju.

Towarzysz Stalin nazwał pisarzy „inżynierami dusz ludzkich". To genialne określenie nakłada wielką odpowiedzialność na pisarza wobec społeczeństwa. Oddanie swego warsztatu pisarskiego sprawie Narodowego Plebiscytu Pokoju jest naszym bojowym zadaniem dnia dzisiejszego.

PRZED 1 MAJA

Czesalnia i zgrzeblarnia wykonały zobowiązania w 100 procentach

Nasz korespondent z **ZPW im. gen. Świerczewskiego** — tow. Piotr Marek — komunikuje, że w dniu 9 bm. załogi dwóch oddziałów produkcyjnych w tutejszych zakładach, a mianowicie czesalni i zgrzeblarni, wykonały już swoje zobowiązania podjęte dla uczczenia święta 1 Maja.

Jeżeli chodzi o dalsze oddziały to i one nie pozostają w tyle. Niciarnia i motalnia zrealizowały dotychczas zobowiązania w 50 proc., magazyn towarów gotowych — w 55 proc., a farbiarnia w 60 proc. Bardzo intensywnie pracuje młodzieżowa brygada remontowa (czyn swój zrealizowała już w 75 proc.), w której na specjalne wyróżnienie zasługują: Julian Hartman, Jerzy Barabas i Zdzisław Tadeusiak.

Brygada remontowa w ZPB im. Liebknechta

Brygada remontowa z **ZPB im. Karola Liebknechta,** która postanowiła w Czynie Pierwszomajowym uruchomić nowy szarpacz w przędzalni, wykonała swoje zobowiązanie przed terminem, skracając czas remontu o 18 roboczo-godzin.

Czyściarki i prządki przekraczają podjęte zobowiązania

Czyściarki z **ZPB im. Okrzei:** Maria Michalak, Stanisława Mizerska, Stanisława Nowacka i Maria Raźniewska, podjęte zobowiązanie oczyszczenia dodatkowo 100 sztuk towaru przekroczyły już o 24 proc.

Podobnymi sukcesami mogą się pochwalić również tkaczki. I tak Stanisława Piotrowska zamiast 117 proc. wykonania bazy, jak to było w zobowiązaniu, realizuje ją w 121 proc. Maria Galewska przekroczyła zobowiązanie o 2 proc., a Zofia Szujecka o 3,1 proc.

Więcej przędzy, więcej tkanin

Pracownicy **ZPB im. Róży Luksemburg** znacznie przekraczają powzięte zobowiązania. Między innymi prządka Apolonia Kępińska zamiast 116,5 proc. bazy, wykonuje 118 proc., prządka Łucja Szymor zamiast 104 proc., wyrabia 122 proc., a Natalia Sabadaż osiąga 126 proc. wykonania bazy.

Tkacze z brygady im. Czutkicha przekraczają zobowiązania o 7 proc. (I zmiana) i o 8,4 proc. (II zmiana).

Podobnie oddział przędzalni wykonuje zamiast 101 proc. — 105 proc.

U naszych przyjaciół

SŁOŃCE W SŁUŻBIE GOSPODARKI RADZIECKIEJ

W laboratorium heliotechnicznym Instytutu Energetyki Akademii Nauk ZSRR skonstruowano specjalną aparaturę, umożliwiającą zastosowanie energii słonecznej w gospodarce narodowej.

Proste i nieskomplikowane urządzenia przekształcają energię promieni słonecznych w energię cieplną. Są nimi zbiorniki do gotowania wody, suszarnie, „kuchnie słoneczne" itp.

OGROMNY ROZMACH BUDOWNICTWA MIESZKANIOWEGO W CSR

W ciągu najbliższych 3 lat zbudowanych zostanie w Czechosłowacji 133.000 mieszkań dla robotników, urzędników, działaczy nauki i sztuki. Wielki rozmach budownictwa mieszkaniowego postawił w całej rozciągłości zagadnienie stosowania i szerokiej popularyzacji przodujących metod pracy stachanowców radzieckich i czechosłowackich przodowników budownictwa.

Ponad pół miliona związkowców skorzysta z wczasów w roku bież.

Wywiad z dyrektorem organizacyjnym FWP - Czesławem Todysem

WARSZAWA (PAP). — Dyrektor organizacyjny FWP CZESŁAW TODYS w rozmowie z przedstawicielem PAP omówił plan wczasów pracowniczych na rok bieżący. Plan ten przewiduje skierowanie w roku bieżącym na wczasy ponad 586 tysięcy osób tj. około 130 tys. osób więcej niż w roku 1949.

„Z podstawowej formy wczasów, to znaczy z **wczasów 14-dniowych** — oświadcza dyr. Todys — skorzysta w roku bież. ponad 481 tys. osób. W trosce o wczasowiczów znacznie poprawiliśmy jakość wyżywienia, którego wartość wynosi obecnie **4 tysiące kalorii dziennie**. Staranniej opracowane jadłospisy przewidują wielką rozmaitość posiłków.

Systematycznie zakupujemy nowowydane książki dla naszych bibliotek, których liczba sięga już 450 — liczą one **około 85 tysięcy tomów książek**. Miłośników sportu uraduje zapewne wiadomość o tym, że kluby sportowe, znajdujące się w ośrodkach wczasowych, roztoczą opiekę nad wczasowiczami uprawiającymi sport i umożliwią im korzystanie ze sprzętu sportowego.

Opłaty za pobyt na wczasach 14-dniowych wynoszą: dla zarabiających do 450 zł. — 84 zł., dla zarabiających do 750 zł. — 105 zł. i dla zarabiających ponad 750 zł. — 150 zł. **Pracownicy najmniej zarabiający wnoszą więc tylko minimalne opłaty.**

Poważnie rozszerzamy w roku bież. **wczasy 21-dniowe i 28-dniowe**, które obejmą łącznie 49.540 osób, oraz **wczasy dla matki i dziecka i wczasy rodzinne dla przodowników pracy.** Związkowcy korzystający z tych wczasów — poza przodownikami pracy z rodzinami, którzy bezpłatnie wyjeżdżają do Pobierowa nad morzem — wnoszą opłaty w takiej samej wysokości co za wczasy 14-dniowe. Koszt 3-go i ewentualnie 4-go tygodnia pobytu pokrywa w całości Zakład Lecznictwa Pracowniczego. Opłaty za dzieci, które wyjeżdżają z matką do domów dla matek z dziećmi wnosi zakład pracy z funduszu akcji socjalnej.

Zwiększając liczbę miejsc na wczasach 21-dniowych kierowaliśmy się chęcią otoczenia wyjątkową troskliwą opieką robotników zatrudnionych przy pracach szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej, a więc: górników, chemików, hutników, włókniarzy itd.

Na wczasach tych związkowcy korzystać będą ze specjalnej dietetycznej kuchni w zależności od wskazań lekarzy. Przebywający na wczasach 28-dniowych otrzymają więcej mleka, masła, jaj — tak, aby **wartość odżywcza posiłków wynosiła 5 tys. kalorii dziennie.**

W całej naszej pracy kierujemy się potrzebami ludzi pracy — realizatorów wielkiego Planu 6-letniego. Pragniemy, aby związkowcy sygnalizowali nam o ewentualnych niedociągnięciach w naszych ośrodkach. Niedociągnięcia te tępić będziemy z całą surowością.

Pragnę jednocześnie zaapelować do instytucji o przestrzeganie okólnika prezesa Rady Ministrów o równomiernym rozkładaniu urlopów pracowniczych na cały rok. Niedociągnięcia w tej dziedzinie utrudniają nam pełne wykorzystanie ośrodków wypoczynkowych w okresie zimowym i powodują, że w okresie letnim nie możemy sprostać w całej pełni zapotrzebowaniu".

Wrogowie pokoju — wrogowie Francji

Żelazną kurtynę zaciągnął nad Francją rząd francuski, w panicznym lęku przed pokojem. Wówczas, gdy świat cały, gdy cała miłująca ludzkość z entuzjazmem powitała fakt przyznania Stalinowskich Nagród Pokoju najlepszym bojownikom pokoju — rząd francuski wydał haniebną ustawę, zakazującą na terenie Francji działalności Biura Światowej Rady Pokoju. Akt ten dopełnił podłości tych, którzy mieniąc się rządem Francji — reprezentują najzaciętszych wrogów pokoju, najzaciętszych wrogów francuskiego narodu.

Faszystowska decyzja wymierzona została przeciw Światowej Radzie Pokoju, przeciw organizacji, z którą związane są nadzieje milionów prostych, uczciwych ludzi na całym świecie. Przeciw organizacji, którą miliony ludzi pragnących pokoju otaczają największym zaufaniem i największą miłością.

Rządy Queuille — Moch — Pleven — Schuman, czy Pleven — Queuille — Schuman — Moch — niezależnie od swego składu — konsekwentnie pchają kraj na drogę wojny i faszyzmu. Otwierają francuskie porty Bordeaux i La Pallice przed amerykańskimi pancernikami, stalownie Lotaryngii przed magnatami Ruhry, bramy Paryża przed generałami hitlerowskimi, bramy Francji przed nowym Wehrmachtem. W ślepej uległości wobec amerykańskich mocodawców gotowa jest francuska reakcja do każdej podłości, do każdej zbrodni przeciw własnemu narodowi i przeciw pokojowi.

Ale haniebna decyzja rządu francuskiego nie pomoże mu w zdławieniu walki o pokój, nie pomoże mu w złamaniu francuskiego narodu. Zaślepiona w swej nienawiści do pokoju francuska reakcja chciałaby wygnać pokój z granic Francji. Ale zaślepiona w swej nienawiści francuska reakcja nie dostrzegła, że aby wygnać słowo „pokój" z Francji — trzeba by z granic kraju wypędzić francuski naród.

Naród francuski pokazał już niejednokrotnie, że gotów jest — do zwycięstwa — walczyć o sprawę pokoju. Co drugi dorosły Francuz podpisał Apel Sztokholmski. Referendum przeciw remilitaryzacji Trizonii ogarnia cały kraj. Pod presją akcji mas nawet sądy francuskie zmuszone są uniewinniać sądzonych bojowników pokoju. Strajkują dokerzy sprzedanego amerykańskim agresorom portu La Pallice. Strajkują robotnicy Bordeaux. Wzmaga się walka francuskiej klasy robotniczej, prowadzonej do zwycięskich bojów przez Komunistyczną Partię Francji, która wypisała na swych sztandarach hasła pokoju.

Tę Francję — prawdziwą Francję bojowych mas robotniczych, tę Francję — szerokich mas narodu, powstających w obronie pokoju — musiałby wygnać z granic kraju rząd reakcji i zdrady. Rząd reakcji i zdrady musiałby wytrzeć z kart francuskiej historii wspaniałe tradycje narodu francuskiego, burzącego mury Bastylii i budującego barykady Komuny, narodu francuskiego, który krwią znaczył drogę do wolności Francji z kajdan Hitlerów, Petainów i Lavalów.

Wiemy, że naród francuski — nie zaprzestanie walki o pokój, walki przeciw rządowi najniższych sługusów wojennej soldateski w Waszyngtonie. Wiemy, że naród francuski — z najwyższym oburzeniem przyjmie haniebną decyzję rządu, odpowiadając na nią wzmożeniem walki o pokój, wzmocnieniem solidarności bojowej z światowym ruchem pokoju.

Faszystowska ustawa wrogiego pokojowi rządu Francji najwyższym oburzeniem i odrazą przejmuje każdego uczciwego człowieka. Najwyższym oburzeniem i gniewem odpowie na nią światowa opinia publiczna, potępiając podłą, wrogą najświętszej sprawie ludzkości działalność francuskich agentów amerykańskiego imperializmu.

Najwyższym oburzeniem odpowie na haniebną ustawę naród polski — naród, który sprawę pokoju wypisał na swych sztandarach, naród, który każdą cegłą dla Planu 6-letniego buduje dla pokoju, buduje nowe, szczęśliwe życie.

Potężny protest przeciw oburzającemu postępowaniu uległych waszygtońskim agresorom francuskich sługusów agresji — jeszcze silniej zwiąże walkę polskiego górnika, metalowca, czy murarza — z walką francuskich bojowników pokoju. Jeszcze silniej zwiąże wszystkich uczciwych, miłujących pokój ludzi, którzy pod sztandarami Światowej Rady Pokoju walczą przeciwko wojnie. Plebiscyt Pokoju w naszym kraju, akcja na całym świecie wokół zbierania podpisów pod Apelem Światowej Rady Pokoju o zawarcie Paktu Pokoju pięciu wielkich mocarstw — będzie również odpowiedzią setek milionów przeciw rządom Queuillów, Trumanów i Attlee, będzie potężną manifestacją potęgi milionowych mas, które pokażą, że pokoju nie można aresztować, czy wypędzić. Że — pokój — jeśli jego sprawa ogarnie walczące miliony — ogarnie świat, zmiatając wrogów pokoju.

(„Trybuna Ludu")

Propozycje ZSRR na Konferencji Paryskiej odpowiadają żywotnym interesom narodów

Kolejne posiedzenie zastępców ministrów czterech mocarstw

MOSKWA (PAP). — Specjalny korespondent Agencji TASS w Paryżu, donosząc o 26 posiedzeniu konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, które odbyło się 9 kwietnia pod przewodnictwem przedstawiciela Wielkiej Brytanii Daviesa, stwierdza, że podobnie, jak na poprzednich posiedzeniach, dyskusja toczyła się wokół projektu pierwszego punktu porządku dziennego, wniesionego przez delegację ZSRR dnia 4 kwietnia.

* * *

Na posiedzeniu z dnia 9 kwietnia, przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji nalegali w dalszym ciągu na przyjęcie swej propozycji z dnia 2 bm., a wobec kompletnego braku jakichkolwiek przekonywających argumentów, usiłowali przy pomocy matackich chwytów i mglistych frazesów zagmatwać jasne i proste zagadnienia.

Przedstawiciel ZSRR, Gromyko, odpowiadając przedstawicielom trzech mocarstw, stwierdził m. in.:

Przedstawiciele trzech mocarstw czują widocznie kruchość swych argumentów. Oświadczają więc oni, że ich poczynania w dziedzinie wyścigu zbrojeń są rzekomo „wymuszone". Cel takich oświadczeń polega na tym, by sypnąć piaskiem w oczy opinii publicznej i ukryć rzeczywiste przyczyny, które skłoniły mocarstwa zachodnie do wkroczenia na drogę niepohamowanego wyścigu zbrojeń, remilitaryzacji Niemiec i wskrzeszenia militaryzmu niemieckiego. **Jedynie ludzie naiwni lub zupełni ignoranci mogą uwierzyć w bajeczkę, że poczynania te wynikają z dążeń rządów wymienionych mocarstw do utrwalenia pokoju.**

Być może — mówił następnie Gromyko — ktokolwiek powie z powodu naszych oświadczeń, demaskujących agresywną politykę pewnych kół niektórych mocarstw, że jest to „propaganda". **Jeżeli jednak nazywa się propagandą żądanie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, żądanie utrwalenia pokoju i poprawy stosunków między czterema mocarstwami — to taka propaganda jest pożyteczna i potrzebna. Nie należy natomiast zajmować się propagandą wojny, która prowadzona jest bezkarnie w niektórych państwach zachodnich przy aktywnym udziale ich rządów. W Związku Radzieckim rozlegają się inne apele — apele do utrwalenia pokoju, do redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw przeciwko wskrzeszaniu militaryzmu niemieckiego. Ludzie radzieccy potępiają zdecydowanie politykę realizowaną przez trzy mocarstwa zachodnie, politykę wyścigu zbrojeń i tworzenia w Niemczech Zachodnich niemieckich sił zbrojnych, politykę rozpętywania nowej wojny.**

Właśnie dlatego delegacja ZSRR tak bardzo nalega na włączenie do porządku dziennego Rady Ministrów sprawy demilitaryzacji Niemiec oraz sprawy redukcji zbrojeń i sił zbrojnych czterech mocarstw. **Jesteśmy przekonani, że odpowiada to interesom utrwalenia pokoju i żywotnym interesom wszystkich narodów, w tej liczbie narodu amerykańskiego, angielskiego i francuskiego.**

Przedstawiciel ZSRR podkreślił, że delegacja radziecka zajmuje się **jak najstaranniej redagowaniem tekstu porządku dziennego, nie chce bowiem dopuścić do tego, by zagadnienie redukcji zbrojeń i sił zbrojnych zostało pogrzebane w różnych dwuznacznych sformułowaniach.**

Gromyko przypomniał również, że w myśl propozycji radzieckiej z dnia 4 kwietnia, sprawa demilitaryzacji Niemiec powinna zajmować na porządku dziennym należne jej miejsce, a na zakończenie powiedział:

Uzasadniliśmy już nasz pogląd, że ministrowie powinni omówić sprawę paktu atlantyckiego oraz utworzenia amerykańskich baz wojennych w Anglii, Norwegii, Islandii i w innych krajach Europy i Bliskiego Wschodu. **Wnieśliśmy te propozycje dlatego, że wspomniana sprawa pozostaje w bezpośrednim związku z żądaniem usunięcia przyczyn napięcia międzynarodowego w Europie i poprawy stosunków między czterema mocarstwami.**

Przedstawiciele USA, Wielkiej Brytanii i Francji ograniczyli się jedynie do krótkich oświadczeń na ten temat. **Uważamy jednak w dalszym ciągu, że nie wolno omijać sprawy paktu atlantyckiego i utworzenia w szeregu krajów amerykańskich baz wojennych jeżeli mamy powodować się w praktyce dążeniem do rozpatrzenia ważnych i naglących problemów, a nie poprzestawać na czczych deklaracjach.**

Dzięki radzieckim metodom hutnicy Kunic Żarskich dali dodatkową produkcję wartości 1 miln. zł

ZIELONA GÓRA (PAP). — W hucie szkła taflowego w Kunicach Żarskich został oddany do użytku basen do wytopu szkła, na którego remont przeznaczono 71 dni.

Przedterminowe wyremontowanie basenu umożliwiło dodatkową produkcję szkła wartości 1.000.000 zł.



Koła rządowe w Bonn

Na marginesie

Lekcja Stalingradu

W prasie niemieckiej, w Trizonii, ukazują się ostatnio charakterystyczne listy byłych żołnierzy i oficerów Wehrmachtu, przestrzegające przed remilitaryzacją i wciąganiem Niemiec do awantur wojennych pod komendą imperialistów amerykańskich. Autorami tych listów są przeważnie byli wojskowi, którzy uczestniczyli w kampanii przeciwko ZSRR. Oto co pisze jeden z nich, były generał Arno von Leński:

„My, którzy przeżyliśmy Stalingrad, mogliśmy się przekonać, będąc w niewoli, że naród radziecki poświęca wszystkie swe siły twórczej pracy pokojowej. Dzięki temu przykładowi i my staliśmy się ludźmi, którzy umieją kochać pokój. To nakłada na nas pewne obowiązki. Powinniśmy oddać wszystkie swe siły sprawie obrony pokoju. Niechże nasz naród niemiecki zrozumie wreszcie lekcję stalingradzką!"

Najskuteczniejsze są nauki, zdobyte bezpośrednio i osobiście, najtrwalsze — doświadczenia wypisane na własnej skórze. Toteż gen. von Leński wie co pisze. A trzeba dodać, że takie i tym podobne wyznania i wezwania nie są dziś nawet po zachodniej stronie Łaby głosem wołającego na puszczy. Przeciwnie, znajdują one oddźwięk coraz szerszy, coraz powszechniejszy, gdyż naród niemiecki, w swej ogromnej większości przeciwstawia się adenauerowskiej polityce czołobitności wobec amerykańskich podżegaczy wojennych i ze wstrętem odrzuca rolę „mięsa armatniego" na usługach imperialistycznych awanturników i ludobójców z Waszyngtonu. Każdy dzień, każda godzina przynoszą w tym względzie przekonywające dowody.

B. D.

Walki strajkowe w krajach kapitalistycznych

Niepohamowany atak na stopę życiową mas pracujących w krajach kapitalistycznych wywołał w pierwszych miesiącach roku 1951 potężny wzrost ruchu strajkowego. Fala strajków rozszerza się coraz bardziej, obejmując również dalekie peryferie systemu kapitalistycznego.

Oto zwięzła kronika prasowa z okresu luty — marzec. Strajkowali kolejarze amerykańscy, zamarł ruch na pięćdziesięciu z górą liniach kolejowych kraju; — we Francji strajkowało 400 tysięcy kolejarzy; w Belgii nie zjechało do kopalń 70 tysięcy górników; w Japonii strajkuje 370 tysięcy górników; w dokach Londynu, Liverpoolu, Birkenhead stały dziesiątki niewyładowanych okrętów — to strajkują dokerzy; w Chile zastrajkowało 15 tysięcy górników, na Sycylii — robotnicy kopalń siarki, w Kalkucie — 30 tysięcy marynarzy i dokerów, w Indonezji — 150 tysięcy robotników rolnych Sumatry. W Hiszpanii frankistowskiej, w Barcelonie strajkowały setki tysięcy ludzi pracy. O strajkach donoszą z Australii, z Finlandii, z Iranu...

W St. Zjednoczonych trwa od wielu tygodni strajk robotników przemysłu wełnianego, do których zamierza się przyłączyć jeszcze 200 tysięcy włókniarzy. We Francji strajkuje 60 tysięcy górników, przerwali pracę robotnicy zakładów zbrojeniowych Brestu i Tulonu...

Zaostrzenie konfliktów społecznych w świecie kapitalistycznym jest bezpośrednim skutkiem polityki wyścigu zbrojeń, realizowanej przez rządy burżuazyjne. Masy pracujące uciekają się do strajków, aby bronić swej egzystencji przed nowymi atakami imperialistów. Klasa robotnicza nie chce pogodzić się ze wzrostem cen, z inflacją, z obniżką realnych płac, z przedłużeniem dnia roboczego i ze wzrostem ciężarów podatkowych — słowem z tym wszystkim, co niesie z sobą polityka militaryzacji i przygotowań do nowej wojny.

Obecny wzrost ruchu strajkowego posiada jedną ważną cechę charakterystyczną. Odbywa się on mianowicie w warunkach rozpasania reakcji i propagandy szowinistycznej, w warunkach ogłoszonego lub nie ogłoszonego „stanu wyjątkowego".

Imperialiści liczyli na to, że wytworzona przez nich atmosfera histerii wojennej zdławi walkę mas pracujących o ich prawa ekonomiczne i polityczne. Równocześnie z rozpoczęciem agresji amerykańskiej w Korei, we wszystkich krajach kapitalistycznych, a przede wszystkim w St. Zjednoczonych, wzmożono propagandę na rzecz sławetnego „pokoju w przemyśle" i „współpracy klasowej". Dla oszukania mas puszczono w ruch demagogiczne hasło „równości ofiar", jakie rzekomo składać powinny wszystkie warstwy społeczeństwa na ołtarzu militaryzacji.

Równocześnie rzucono przeciw klasie robotniczej cały aparat ucisku współczesnego państwa kapitalistycznego. Prasa monopolistyczna rozpoczęła nagonkę przeciwko strajkującym, szkalując ludzi, którzy walczą o prawo do ludzkich warunków życia, jako „sabotażystów" i nieomal jako „wrogów wewnętrznych". Znowu wysunięto straszak komunistyczny i puszczono w ruch najrozmaitsze kłamstwa, które mają przedstawić ruch strajkowy jako wynik jakichś „rozkazów z zewnątrz".

Machinacje te nie dały jednak oczekiwanych rezultatów. Ruch strajkowy nie zmniejszył się, przeciwnie — przybiera on na sile, doprowadzając reakcjonistów do wściekłości.

Międzynarodowa klasa robotnicza, krocząc w pierwszych szeregach potężnego ruchu obrońców pokoju, dała wyraz swej nienawiści do wojny i do podżegaczy wojennych. Klasa robotnicza nie da się złapać na wędkę zarzuconą przez tych, którzy oszukańczą gadaniną o „obronie" chcą osłonić przygotowania do agresji przeciw miłującym wolność i pokój narodom. Świadczy o tym dobitnie wzrost ruchu strajkowego w krajach kapitalistycznych, pogłębianie się w tych krajach konfliktów społecznych, obejmujących najszersze warstwy mas pracujących.

Narastanie fali strajkowej w warunkach psychozy wojennej, roznieconej przez imperialistów, świadczy niezbicie, że masy pracujące nie wierzą w konieczność wyścigu zbrojeń. Miliony robotników i pracowników umysłowych domagają się uporczywie podwyżki płac, obniżenia cen, likwidacji systemu bezwzględnego wyzysku. Nie wiedzą oni, w imię czego mieliby ponosić ofiary, skazywać siebie i swe rodziny na skrajną nędzę.

Masy pracujące odrzucają z pogardą i oburzeniem obłudne oskarżenia o brak „patriotyzmu", wysuwane pod ich adresem przez koła kosmopolitycznej burżuazji, przez sprzedajną prasę lub zmarshallizowanych polityków, którzy dawno już stracili wszelkie poczucie godności narodowej. Wiadomo, że w latach wojny przeciwko Niemcom faszystowskim klasa robotnicza krajów koalicji anty-hitlerowskiej, w tym również St. Zjednoczonych, dobrowolnie zobowiązała się wstrzymać od strajków, aby nie osłabiać wysiłków wojennych. Klasa robotnicza wykazała wówczas, że gotowa jest ponieść prawdziwe ofiary w imię zwycięstwa nad faszyzmem. Omylili się jednak głęboko ci biurokraci związkowi, którzy podobnie jak przewodniczący Amerykańskiej Federacji Pracy Green, skwapliwie zapewnili swych mocodawców, że na każde ich życzenie strajków znów nie będzie. Uświadomieni robotnicy uważają za swój patriotyczny obowiązek przeciwstawienie się wszelkimi siłami odbudowie niemieckiego militaryzmu i przygotowywaniu agresywnej wojny, nie zaś popieranie tej brudnej sprawy.

Nowy statek M/S „Pokój"

zapoczątkuje regularną łączność morską między Polską a Chinami

GDAŃSK (PAP). — W porcie gdyńskim odbyła się uroczystość przekazania załodze nowego statku Polskiej Marynarki Handlowej — M-S „POKÓJ" — który za kilka dni ruszy w pierwszy rejs do Chin Ludowych i stale będzie kursował na tej trasie. Statek ten jest jedną z najnowocześniejszych jednostek Polskiej Marynarki Handlowej.

Na uroczystość przekazania statku załodze przybyli m. in.: minister żeglugi Mieczysław Popiel, ambasador nadzwyczajny i minister pełnomocny Chińskiej Republiki Ludowej Peng Ming-chih, ambasador RP w Chinach ob. Burgin.

Depesza niemieckich bojowników o pokój do PKOP

WARSZAWA (PAP). — Do Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju w Warszawie wpłynęło z okazji Miesiąca Przyjaźni Niemiecko-Polskiej pismo od Komitetu Obrońców Pokoju w Dreźnie (NRD).

Ze sportu

Trzecia porażka Szwedów

POZNAŃ (PAP). — Bawiąca w Polsce pięściarska robotnicza reprezentacja Szwecji rozegrała we wtorek 10 bm. trzecie spotkanie, w Poznaniu. Przeciwnikiem pięściarzy szwedzkich była reprezentacja ZS „Stal".

Mecz zakończył się zwycięstwem reprezentacji „Stali".

Punkty dla „Stali" zdobyli — Kukier, Manelski, Bazarnik, Kępa, Lech, Musiał, Krupiński i Nowara, dla robotniczej reprezentacji Szwecji — Cleason i Andresson.

Z całego świata

— UŁAN-BATOR. — Prezydium Małego Huralu (rządu) Mongolskiej Republiki Ludowej rozpisało na dzień 10 czerwca 1951 r. wybory do Wielkiego Huralu Ludowego MRL.

— RIO DE JANEIRO. — Większość ludności Brazylii, w szczególności młodzież, protestuje stanowczo przeciwko planom wojennym USA i przeciwko udziałowi w tych planach krajów Ameryki Łacińskiej.

Odbyły się także liczne wiece, na których potępiono uchwały waszyngtońskiej narady ministrów spraw zagranicznych.

— HAMBURG. — W Hamburgu odbyły się ostatnio liczne demonstracje kobiet, które domagały się zaniechania remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i przygotowań wojennych. Podczas pochodów ulicznych, kobiety hamburskie rozdawały ulotki, potępiające wojenną politykę Adenauera.

Więcej zainteresowania ze strony Komitetów Dzielnicowych dla wyborów do władz partyjnych

Wybory do władz partyjnych stanowią poważne wydarzenie w życiu wewnątrzpartyjnym. Akcja wyborcza mobilizuje masy członkowskie do głębokiej analizy i krytycznej oceny dotychczasowej działalności organizacji i instancji partyjnych, ustalenia lepszych form i metod pracy, zabezpieczenia takiego składu władz, który będzie gwarantował odpowiedzialne kierownictwo w realizacji poważnych zadań, stojących przed członkami partii. Zarówno akcja przygotowawcza jak i zebrania wyborcze **mają na celu podniesienie stylu pracy organizacji partyjnej i jej władz, stworzenie takich warunków i takiej atmosfery, w której właściwie rozwijać się będzie działalność wszystkich ogniw organizacyjnych, w której prawidłowo realizowane będą wytyczne Komitetu Centralnego partii.**

Tegoroczne wybory odbywające się na terenie naszego miasta, po pierwszych niedociągnięciach, jakie wystąpiły w niektórych zakładach pracy z powodu niedostatecznego przygotowania referatów sprawozdawczych i pewnych niedociągnięć organizacyjnych, w dalszym ciągu wykazują coraz wyższy poziom. Wysuwanie kandydatów odbywa się przy wzmożonej uwadze i czujności zebranych. Na zebraniu organizacji oddziałowej Zakładów im. Dzierżyńskiego nie przeszła kandydatura tow. Błońskiego — byłego legionisty. W PMT po złożeniu życiorysu odrzucono kandydaturę b. AK-owca oraz drugiego towarzysza — dawnego członka „Strzelca". Można śmiało stwierdzić, że **w tegorocznych wyborach nie występował objaw mechanicznego wysuwania kandydatów.**

Trzeba także podkreślić żywą i twórczą dyskusję, jaka cechowała zebrania wyborcze. Tematem dyskusji były przeważnie zagadnienia produkcyjne, co świadczy o mocnym poczuciu odpowiedzialności członków partii za wykonanie planów produkcyjnych w zakładach pracy. Mówiono szeroko o obniżce kosztów własnych, wskazując na fakty marnotrawstwa, jak to miało miejsce np. w Zakładach im. Szenwalda, gdzie w magazynie od kilku lat leżą większe ilości pończoch. Z głębokim, krytycznym naświetleniem spotkał się w dyskusji dotychczasowy styl pracy organizacji i instancji partyjnych. W CBT towarzysze śmiało skrytykowali ustępującą egzekutywę, podkreślając brak kontroli wykonania podejmowanych uchwał, brak troski o wykonanie planu, brak działalności grup partyjnych. W Zakładach im. Koczaskiego wytknięto brak troski kierownictwa partyjnego o wzrost szeregów organizacji. Taka polityka doprowadziła do poważnego osłabienia organizacji partyjnej, do której nie wstępuje przodująca młodzież zakładów ani aktywne kobiety.

Dotychczasowy przebieg akcji wyborczej wykazuje jednak poważne zaniedbania ze strony komitetów dzielnicowych. Zapomniały one o tym, że **kampanię wyborów należy wykorzystać dla przeprowadzenia dokładnej analizy organizacji partyjnych na swym terenie i przystępując do wyborów powinny one zdawać sobie sprawę, jaki przełom w życiu organizacji partyjnej danego zakładu ma się w akcji wyborczej dokonać.** Nowe władze partyjne organizacji oddziałowych i podstawowych powinny mieć wskazaną jasną i wyraźną drogę działania. Pomoc i opieka ze strony komitetów dzielnicowych dla organizacji partyjnych w terenie jest dotychczas niedostateczna. Fakt ten znalazł swój wyraz w dyskusji na wielu zebraniach wyborczych. W ZPB im. Koczaskiego np. krytykowano KD Śródmieście-Prawa za brak kontroli pracy organizacji partyjnych, brak pomocy i opieki.

Komitety dzielnicowe skupiły swą uwagę raczej na samym akcie wyborczym, zapominając o tym, że kampania powinna stworzyć warunki dla lepszej pracy każdej bez wyjątku organizacji partyjnej. Komitety dzielnicowe skupiły przeważnie swą uwagę na organizacjach w dużych zakładach pracy, zapominając o małych, pomijając tak ważne organizacje, jakimi są organizacje partyjne w szkołach. Ten brak troski o zabezpieczenie odpowiedniego składu nowych instancji partyjnych, o przeanalizowanie stanu istniejącego w poszczególnych organizacjach przejawił się ze strony KD Górna. Na zebraniu wyborczym PKP Chojny na terenie tej dzielnicy dopuszczono do wyboru do władz ludzi o endeckiej przeszłości politycznej. Wybory te zostały unieważnione, ponieważ nie zostały przeprowadzone w myśl uchwał Biura Organizacyjnego KC.

Komitety dzielnicowe przez swych pełnomocników w niedostatecznym stopniu kierują przebiegiem zebrań wyborczych, tokiem dyskusji na tych zebraniach. **Zbyt mało analizuje się na zebraniach skład socjalny organizacji partyjnych, ich wzrost, podejmuje się mało konkretnych uchwał odnośnie zmiany dotychczasowego stylu pracy.** Komitety dzielnicowe w akcji wyborczej nie zwracają jeszcze dostatecznej uwagi na sprawę **uporządkowania dokumentacji partyjnej** aczkolwiek w tej dziedzinie istnieją poważne niedociągnięcia, co wykazała chociażby kontrola KD Śródmieście-Prawa. Nowe władze partyjne winny nabrać od razu właściwego stosunku do tak ważnego zagadnienia, jakim jest dokumentacja partyjna. **Komitety dzielnicowe nie regulują w dostateczny sposób składu nowych władz partyjnych, skutkiem czego we władzach znajduje się niski odsetek kobiet oraz niewystarczająca ilość robotników wprost z produkcji.** Trzeba też podkreślić zbyt dużo zmian personalnych we władzach, jakkolwiek nowo wybrani towarzysze przeważnie są przeszkoleni już ideologicznie, albo uczęszczają na kursy.

W obecnym etapie wyborów, w toku odbywania konferencji zakładowych — komitety dzielnicowe winny z większą uwagą i starannością przeanalizować stan istniejący w danych zakładach pracy, wyłowić umiejętnie przeszkody i trudności hamujące działalność organizacji partyjnych, wskazać sposoby usunięcia ich. Komitety dzielnicowe powinny uważnie rozpatrzeć skład nowych władz partyjnych i tak je przemyśleć, aby potrafiły one pokierować pracą organizacji partyjnych największych zakładów przemysłowych w Łodzi. **Pełnomocnicy komitetów dzielnicowych powinni mocno powiązać się z tymi zakładami pracy, w których przeprowadzone zostaną konferencje wyborcze, zapewnić sumienne przygotowanie referatu sprawozdawczego, wybór doświadczonego towarzysza na przewodniczącego, zatroszczyć się o wysoką frekwencję na zebraniu przez uruchomienie w tym kierunku aktywu i grup partyjnych.**

Akcja wyborcza musi stworzyć w naszych zakładach pracy warunki dla jak najlepszej, jak najbardziej owocnej pracy organizacji partyjnych, tak, aby były w stanie spełnić rolę kierownika politycznego i gospodarczego w swym środowisku.

Wspólnie budujemy lepszy świat

Kobiety włoskie ślą pozdrowienia dla robotnic Tomaszowa

Kilka dni temu kobiety tomaszowskich zakładów pracy otrzymały list od kobiet z Centralnej Konfederacji Pracy w Rzymie. Z treścią listu zapoznały się na masowym zebraniu w Tomaszowskich Zakładach Włókien Sztucznych w dniu 5 bm. W liście od kobiet włoskich czytamy m. in.:

Międzynarodowy Dzień Kobiet zastał kobiety pracujące krajów kapitalistycznych w walce o polepszenie warunków życiowych szerokich rzesz kobiet pracujących, w walce przeciwko wyzyskiwaniu kobiecej siły roboczej w fabrykach, na wsi i w biurze. Walka ta zaostrzyła się od czasu, gdy siły międzynarodowego kapitalizmu, gdy rządy wykonujące ich polecenia sprzymierzyły się, przystępując do bezpośredniej ofensywy na i tak już niską stopę życiową kobiet pracujących i ich rodzin. W tej ofensywie garstki uprzywilejowanych kapitalistów i uległych im rządów, szczególne miejsce zajmuje rosnący ciągle wyzysk pracy kobiecej, nie chronionej dostatecznie przez ustawodawstwo socjalne.

Zupełnie inne warunki panują w krajach, w których siły ludowe zniszczyły system kapitalistycznej gospodarki prywatnej, lub są w trakcie jego niszczenia, w krajach, w których pracujące masy kobiet ofiarną, ale pogodną pracą budują świat pokoju i dobrobytu.

Ostrość walki, którą prowadzimy, nie przeraża nas, co więcej — mamy nadzieję, że razem z masami kobiet pracujących innych krajów kapitalistycznych, dzięki solidarności i pomocy, jakiej doznajemy z waszej strony, dzięki przykładowi krajów kroczących promienną drogą ku socjalizmowi, potrafimy doprowadzić naszą walkę zdecydowanie i wytrwale aż do ostatecznego zwycięstwa. Niech żyje socjalizm!

W odpowiedzi na list ten, kobiety Wilanowa napisały między innymi:

Na samo wspomnienie o czasach przeżytków kapitalistycznych, o głodzie i nędzy, jaką przeżywały pracujące kobiety polskie w okresie międzywojennym i przeżywają jeszcze kobiety w państwach rządzonych przez garstkę bankierów kapitalistycznych i wyzyskiwaczy, budzi się w nas gniew i nienawiść do tych wszystkich, którzy trzymają w jarzmie niewoli swoje narody i marzą o rozpętaniu nowej pożogi wojennej. My, kobiety, żyjące w Polsce Ludowej, kroczącej w szybkim tempie ku socjalizmowi, znajdujemy się w innych warunkach.

U nas już nie ma wyzysku człowieka przez człowieka, osiągnęłyśmy równouprawnienie, zajmujemy stanowiska kierownicze i jesteśmy pełnowartościowymi obywatelami Polski Ludowej. Zdobyłyśmy to, o co walczyłyśmy i o co walczycie obecnie Wy. Walka, którą dziś prowadzicie z nieliczną garstką kapitalistów i wyzyskiwaczy, uwieńczona będzie z pewnością zwycięstwem.

Załoga ZPO „Wólczanka"

wykona podjęte zobowiązania

W niezbyt dużych salach ZPO „Wólczanka" nad ustawionymi w dwa szeregi maszynami pochylają się głowy szyjących kobiet. Co chwila nad maszyną mignie rzucona przez sprawne ręce szwaczki sztuka bielizny, na chwilę zamilknie warkot maszyny, aby już w następnej sekundzie z jeszcze większą mocą dać znać o rozpoczętej ponownie pracy.

Szwaczki, członkinie taśmy **ob. Stefanii Mamos**, pracują szybko. Każda z nich z wielką wprawą podkłada pod stopkę maszyny część przeznaczoną do złączenia. Kiedy choćby na chwilę zatrzymamy wzrok na maszynie, przy której pracuje **ob. Janina Hędzel**, wtedy uderzy nas w oczy jej wprost nadzwyczajna zręczność i szybkość ruchów. Maszyna terkocze prawie bez przerwy. — Ta dziewczyna szyje jak wiatr — mówi z uśmiechem taśmowa **ob. Mamos**. I rzeczywiście, jasna główka Janiny Hędzel jest bez przerwy pochylona nad robotą. Spieszy się ona bardzo. Nic dziwnego. Podjęła przecież poważne zobowiązanie na cześć 1 Maja. **Postanowiła codziennie wykonać dodatkowo 30 szt. elementów, a to wcale nie jest takie łatwe, jeżeli zważymy, że szwaczki przeciętnie w ciągu całej zmiany wykonują 120 do 150 sztuk elementów.** Młodziutka Janina codziennie wykonuje 180 do 190 sztuk, a po podjęciu zobowiązania 1 Majowego — ponad 200.

Na pytanie, w jaki sposób osiąga tak wysoką wydajność, odpowiada z uśmiechem: — **Po prostu nie tracę ani chwilki czasu.** Chcę i muszę zobowiązanie swoje wykonać. Codziennie po skończonej pracy z radością zapisuję w swojej książeczce ilość wykonanych sztuk, świadczącą o wykonaniu zobowiązania.

W sali, gdzie pracuje taśma młodzieżowa, wre taka sama gorączkowa i przyśpieszona praca. Szwaczki spieszą się, ponieważ postanowiły znacznie podnieść wykonanie baz. Na cześć 1 Maja podjęte zostały również liczne zobowiązania indywidualne. Między innymi Helena Czuła i Krystyna Wdowiak, codziennie wykonują o 10 szt. elementów więcej niż dotychczas. Wykonanie swej codziennej bazy produkcyjnej o 5 proc. podniosła również dziurkarka ob. Maria Tyra.

O podjętych zobowiązaniach i uczciwej, rzetelnej codziennej pracy przypominają młodzieży wielkie hasła, umieszczone na ścianach sali.

Poważne zobowiązania podjęła również taśma **ob. Miśkiewicz.** Pracuje na niej kilka przodownic pracy, takich jak **Maria Radzimierska**



Młodziutka szwaczka — Janina Hędzel — na cześć 1 Maja wykonuje codziennie dodatkowo 30 sztuk elementów

osiągająca 130 proc. bazy, z całym zapałem wykonujących swe zobowiązania. **Radzimierska, Zofia Solińska** i inne codziennie kontrolują wykonanie swych baz i z radością stwierdzają, że każdego dnia postanowienie uczczenia 1 Maja czynem zostaje dotrzymane. **Dają one codziennie o 10 szt. elementów więcej aniżeli zazwyczaj.**

Jakkolwiek od chwili podjęcia zobowiązań przez załogę „Wólczanki" minęło zaledwie kilka dni, to już teraz z całą pewnością stwierdzić można, że Czyn 1 Majowy zostanie w terminie i całkowicie wykonany, tym bardziej, że do zobowiązań kobiet przyłączyli się również mechanicy Magdans i Szwat, którzy troszczą się o stan maszyn i każdy postój maszyny, powstały z przyczyn technicznych, natychmiast likwidują.

Nad realizacją podjętych przez załogę „Wólczanki" zobowiązań czuwa dyrekcja, organizacja partyjna oraz aktywiści organizacji masowych. Codziennie sprawdzają oni raporty z dziennej produkcji, znajdują się w ścisłym kontakcie z całą załogą zakładu.

Dotychczasowy przebieg realizacji zobowiązań jest gwarancją, że załoga ZPO „Wólczanka" zamelduje 1 Maja: — Nasz Czyn 1-Majowy wykonaliśmy w terminie! Święto klasy robotniczej powitaliśmy dodatkową produkcją, nowymi oszczędnościami.

S. GWIZDAŁOWA



Do nieubłaganej walki z amerykańskim najeźdźcą, katem bezbronnych kobiet, starców i dzieci — zagrzewa bojowy plakat koreańskiego artysty

Zadania łódzkiej organizacji ZMP

w świetle uchwał VIII Plenum Zarządu Głównego

Zadanie rozwijania frontu narodowego nakłada na ZMP z terenu naszego miasta obowiązek śmielszego niż dotychczas, wzbogacania swego arsenału ideologicznego i najściślejszego zbliżania się do istotnych potrzeb oraz zainteresowań całej młodzieży, zarówno pracującej w łódzkich fabrykach, jak i kształcącej się w szkołach oraz uczelniach.

Hasło frontu narodowego wskazuje wszystkim kołom ZMP-owskim na konieczność wzięcia na siebie większej, niż dotychczas odpowiedzialności za całą młodzież zorganizowaną i niezorganizowaną, jak również mobilizowania wszystkich sił tej młodzieży do walki o pokój i Plan 6-letni.

Jedno z pierwszoplanowych zadań przy rozszerzaniu frontu narodowego stanowi akcja szybkiej i daleko idącej rozbudowy kół ZMP-owskich. Od czasu uchwał Rady Naczelnej łódzka organizacja ZMP uzyskała na tym odcinku poważne osiągnięcia wyrażające się zwiększeniem swego stanu liczebnego o dalsze 4.000 młodzieży. Powstało ponad 50 nowych kół, z czego 90 proc. w zakładach pracy.

Wraz z rozwojem liczebnym wzrosło uświadomienie mas członkowskich naszych organizacji, do czego wydatnie przyczyniło się szkolenie organizacyjne w zespołach, tworzonych w fabrykach oraz zwiększające się stale czytelnictwo prasy partyjnej i „Sztandaru Młodych", którego prenumerata objęła już 23.000 egzemplarzy. Trzeba jednak stwierdzić, że wiele instancji i kół ZMP-owskich nie zrozumiało w pełni sensu uchwał Rady Naczelnej i nie zawsze stosowało je w praktycznej, codziennej robocie. Do takich należą — organizacje ZMP w ZPB im. Stalina, Marchlewskiego, Dzierżyńskiego, które nie wykazują poważniejszych osiągnięć. Rozwój organizacji w tych zakładach przebiega ospale, można powiedzieć — w „żółwim tempie". Zarządy ZMP-owskie tych zakładów nie znają istotnego stanu liczebnego swych organizacji oddziałowych. Np. w Zakładach Stalinowskich w Oddziale „Księży Młyn" do niedawna zarząd wykazywał 500 członków ZMP, podczas gdy faktycznie legitymacje członkowskie posiadało zaledwie 50 osób.

Taki stan, rzecz jasna, nie mobilizował młodzieży do zadań produkcyjnych, wysuwanych przez ZMP i doprowadził do tego, że organizacja na „Księżym Młynie" zamiast wzrastać — topniała.

Poważne zaniedbania w dziedzinie rozwoju organizacji ZMP dają się zaobserwować w szkołach średnich i zawodowych. W XV Państwowym Gimnazjum i Liceum, wśród 40 uczniów w jednej z klas ósmych jest zaledwie jeden członek ZMP. W klasach ósmych — V PGL — znajduje się tylko 3 proc. młodzieży zorganizowanej. Podobne niedociągnięcia wymagają wzmożonej pracy ze strony zarządów dzielnicowych, mającej na celu powiększenie stanu liczebnego organizacji ZMP-owskiej, zwłaszcza w wielkich zakładach pracy i w szkołach. Należy dlatego wykorzystać różnorodne formy politycznej pracy ZMP wśród młodzieży. Jedną z nich jest apel koleżanki Maciejewskiej z ŁZPO, dotyczący „Zaciągu Pokoju". Organizacje ZMP-owskie zarówno w fabrykach, jak i w szkołach w niedostatecznym stopniu popularyzowały ZMP-owski „Zaciąg Pokoju". Świadczy o tym fakt, że na dzielnicy Widzew, posiadającej na swym terenie takie zakłady, jak 1 Maja, Hanki Sawickiej, Włady Bytomskiej czy Wi-Fa-Mę, do organizacji wstąpiło w ramach „Zaciągu Pokoju", potraktowanym przez dzielnicę jako chwilowa akcja — tylko 35 osób.

Braki w dziedzinie organizacyjnej wskazują na to, że istnieją jeszcze niedociągnięcia w pracy polityczno-wychowawczej wśród młodzieży. Hasło frontu narodowego nakłada na nas obowiązek ujęcia po nowemu naszej pracy. Właściwie pracujący zarząd fabryczny lub szkolny winien tak samo troszczyć się o młodzież zorganizowaną, jak i niezorganizowaną i stale zadawać sobie pytanie: „Co zrobiliśmy i co uczynić należy, żeby podnieść rolę, autorytet Związku wśród młodych ludzi z terenu naszego miasta.

Trzeba nam więcej, niż do tej pory, wprowadzając w życie wytyczne VI Plenum KC i VIII Plenum ZG, rozszerzyć i ulepszyć metody naszej pracy na odcinku kulturalnym oraz sportowym, rozwijać naszą działalność w świetlicach. Nasze instancje organizacyjne powinny częściej powierzać funkcje organizacyjne, jak np. kierownika świetlicy, przewodniczącego zarządu koła sportowego, młodzieży uzdolnionej, nie należącej do ZMP, otaczając ją należytą troską i opieką, pomagając jej w pracy. Zadanie budowy szerokiego Frontu Narodowego wymaga od nas podniesienia stylu pracy naszych zarządów dzielnicowych, fabrycznych, szkolnych.

Należy szybciej niż dotychczas aktywizować członków naszej organizacji, stosować metodę wymiany doświadczeń między kołami lepiej pracującymi, a kołami wykazującymi słabsze wyniki. Musimy przede wszystkim wzmóc udział młodzieży w walce o realizację planów produkcyjnych w fabrykach oraz wpływać na podnoszenie poziomu nauki w szkołach. Trzeba zwiększyć dotychczasowe zdobycze kół ZMP-owskich na odcinku produkcji, obejmujące osiągnięcia setek brygad produkcyjnych, czutkichowców, korabielnikowców, brygad stosujących system inż. Kowalewa, które pracują w Zakładach im. Waryńskiego, ŁZPO, Dzierżyńskiego, Stalina, 1 Maja i wielu innych. To nam pozwoli skutecznie i szybko rozbudować naszą ZMP-owską organizację, przysparzając jej tysiące młodych robotników, uczniów przodowników pracy i nauki.

JERZY CHABELSKI
przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP

Każdy tkacz może i powinien wykonać swą bazę

XVIII. Szybka wymiana czółenek

zapewnia wysoką produkcję

— Do pracy przychodzę zawsze nieco wcześniej, a to dlatego, aby mieć czas na sprawdzenie i przygotowanie krosien. **Rozpoczynam pracę od starannego oczyszczenia skrzyneczek i prętów gońcowych, które następnie oliwię. Po tym oglądam bicze, paski i wszystkie inne części krosien, łatwe do uszkodzenia.**

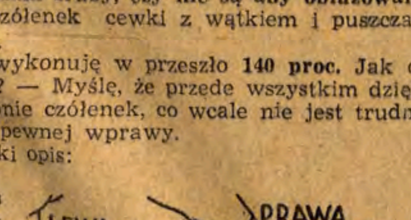


Z kolei sprawdzam śruby, czy nie są aby obluzowane, nakładam do czółenek cewki z wątkiem i puszczam krosna w ruch.

Bazę swą wykonuję w przeszło **140 proc.** Jak do tego doszedłem? — Myślę, że przede wszystkim dzięki szybkiej wymianie czółenek, co wcale nie jest trudne, wymaga tylko pewnej wprawy.

A oto krótki opis:

Opierając lewą rękę na bidle, prawą zatrzymuję krosno (rys. 1). Tą samą ręką, tzn prawą chwytam będące jeszcze w biegu czółenko (zanim wpadnie ono do skrzynki). **W międzyczasie do lewej ręki biorę czółenko, z włożoną już do środka napełnioną cewką i wyjmując prawą „oblatane" prawie równocześnie wkładam pełne do skrzyneczki (rys. 2). Puste czółenko trzymane w prawym ręku odrzucam na tkaninę. Wkładając pełne czółenko lewą ręką, dociskam je zarazem do gońca, a prawą puszczam krosno w ruch** (rys. 3).



Puste czółenko natychmiast „nabijam" świeżym wątkiem, aby było ono w pogotowiu do następnej wymiany.

Cała ta czynność trwa u mnie bardzo krótko, kilkakrotnie szybciej przebiega aniżeli u większości moich współtowarzyszy pracy.

Mając potem chwilę wolnego czasu przechodzę za osnowę, aby sprawdzić, czy nie ma na niej jakichś pęków, zgrubień i zanieczyszczeń, które by mogły spowodować zrywy, gniazda, czy niedobicia, usuwanie których nawet wysoko wykwalifikowanemu tkaczowi zabiera sporo czasu. Przeglądając osnowy nie ograniczam się do likwidacji pęków i zgrubień, a sprawdzam również, czy nie ma gdzie zbędnych nici, a jeżeli są, to staram się je zaraz wciągnąć — o ile to możliwe w brzeg.

I jeszcze jedna sprawa. **Staram się być samodzielny, to znaczy sam naprawiać drobniejsze usterki krosien, a nie wołać do tego majstra.** To prawda, że rzeczą majstra jest przeprowadzanie wszelkich remontów krosien, ale majster może być wtedy zajęty np. przy sąsiednim warsztacie i wtedy oczekując na jego przyjście, traciłbym zbyt wiele czasu. Dlatego też uważam, że **każdy tkacz powinien umieć usuwać te wszystkie usterki, które nie wymagają osobistej interwencji majstra.**



I to właśnie, moim zdaniem, obok skrócenia do minimum czasu wymiany czółenek daje gwarancję wysokiego wykonania bazy produkcyjnej.

EUGENIUSZ SMYCZEK
tkacz z ZPB im. Kunickiego

Kronika partyjna

W dniu 11. IV. 1951 r. o godz. 16.30 w sali konferencyjnej K. Dzielnicowego przy Al. Kościuszki Nr. 4 odbędzie się odprawa kierowników organizacyjnych szkolenia ideologicznego wszystkich szczebli.

Dzielnica Śródmiejska-Prawa:

Dnia 11 b. m., o godz. 16, odbędzie się seminarium dla wykładowców kursu II stopnia.

Młodzież szkolna przystępuje do akcji zbiórki złomu

Uczniowie szkoły podstawowej Nr. 21 w Łodzi (ul. Szterlinga 24), zrzeszeni w organizacji ZHP, podjęli w celu uczczenia 1 Maja zobowiązanie przeprowadzenia zbiórki odpadków. Równocześnie wezwano do współzawodnictwa w zbiórce odpadków użytkowych młodzież ze szkoły podstawowej Nr. 1. Podejmując zobowiązanie harcerze szkoły podstawowej Nr. 21 wystąpili z apelem do uczniów wszystkich szkół podstawowych w Łodzi o podejmowanie podobnych zobowiązań.

Remonty domów w pełnym toku

W tym roku prowadzona jest w Łodzi rozległa akcja remontów kapitalnych z Funduszu Gospodarki Mieszkaniowej. Rząd Ludowy, dążąc do poprawy warunków komunalnych ludności, przeznaczył na te cele poważne kredyty. Wprawdzie roboty remontowe dokonywane są w naszym mieście od kilku lat, ale **w tym roku ulegną one wydatnemu zwiększeniu.** Zeszłoroczne kapitalne remonty uwzględniały jedynie najbardziej palące potrzeby. Wykonano najkonieczniejsze prace, pomijając względy właściwego wyglądu domów i ich różnych urządzeń. Obecnie w domach objętych remontem kapitalnym **odświeża się również klatki schodowe, wstawia do nich okna, naprawia bramy, studnie itp.**

Odwiedzamy jeden z wielu remontowanych obiektów, **dom przy ul. Narutowicza 50.** Przeprowadzany tu jest wewnętrzny i zewnętrzny remont budynku. Klatki schodowe zostały już naprawione, obecnie czekają na malarzy. 50 mieszkań doprowadzono do całkowitego porządku, wymalowano, wstawiono nowe okna.

— Nareszcie moje mieszkanie wygląda należycie — mówi do nas jedna z lokatorek domu. — Cieszymy się, że uzyskaliśmy odpowiednie warunki. Skończyły się różne nasze kłopoty. Postaramy się utrzymać czystość w naszym domu, bo remont był kosztowny i nie wolno dopuścić, by poszedł na marne.

Mieszkania lśnią świeżością nowych tynków, pokrywających sufity i ściany. Postawiono wszędzie nowe piece. Zniszczone balkony szpecące elewację frontową domu zostaną usunięte. Stary dom po zakończeniu remontu zamieni się w budynek niemal nowy.

Na ul. Południowej w domu Nr 5 trwają roboty przy wymianie części instalacji wodociągowej. Z braku konserwacji wiele rur popękało co pozbawiło dom dopływu wody. Jest to wstępny etap prac remontowych. Po założeniu instalacji nastąpi remont mieszkań. Lokatorzy czekają na to z niecierpliwością.

Podobne prace są prowadzone w wielu punktach naszego miasta. **Od 1 stycznia ukończono kapitalne remonty w 12 domach.** Do 1 września br. — **196 posesji pozostających w administracji Zarządu Nieruchomości Miejskich obejmą remonty kapitalne.** Ponadto zostanie **wyremontowanych 275 budynków będących własnością prywatnych właścicieli, zamieszkałych przez ludzi pracy.**

Ogółem remonty kapitalne obejmą w roku 1951 blisko 33.500 izb. Ta zakrojona na szeroką skalę akcja remontowa stanowi jeszcze jeden dowód troski Rządu Ludowego o polepszenie warunków bytu ludzi pracy.

C.

Siew
drugiego roku Planu 6-letniego

CHŁOPI GROMADY DUSZNIKI KOŃCZĄ SIEWY

Na terenie gminy Bartochów pow. sieradzkiego chłopi gromady Duszniki kończą jako pierwsi siew zbóż kłosowych. Stało się to dzięki ofiarnej pracy organizacji partyjnej, która wespół z kołem ZSL troszczy się o sprawy przebiegu tegorocznych siewów wiosennych i potrafiła zmobilizować do nich wszystkich małorolnych i średniorolnych chłopów.

PGR PRZODUJĄ

Na terenie woj. łódzkiego w akcji siewnej przodują Państwowe Gospodarstwa Rolne. Szereg z nich zakończyło już siewy zbóż kłosowych i przystępuje do sadzenia ziemniaków. Gospodarstwa Kopydłów i Masłowice zespołu Ruda w pow. wieluńskim przed kilku dniami zakończyły siewy zbóż kłosowych.

PRZYSZLI TRAKTORZYŚCI POMAGAJĄ SPÓŁDZIELNI

Kursanci Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Traktorzystów w Małkowie pow. sieradzkiego w trosce o rozwój spółdzielczości produkcyjnej postanowili przepracować 600 roboczo-godzin na polach spółdzielni znajdującej się w tej samej gromadzie. Pozwoli to spółdzielni na przedterminowe zakończenie prac związanych z siewami i sadzeniem okopowych.

KUŁAK PRZECHWYCIŁ KREDYTY

Kredyty na orkę i siew oraz na nawozy sztuczne i ziarno kwalifikowane przeznaczone są wyłącznie dla małorolnych i średniorolnych chłopów tj. dla tych, którzy najbardziej je potrzebują. Tymczasem w gminie Nieborów pow. łowickiego przydzielono kredyty Mieczysławowi Majrzakowi, kułakowi, posiadającemu 16 hektarowe gospodarstwo. Jest to wynikiem niedostatecznej czujności klasowej aktywu wiejskiego gminy Nieborów.

Szczepienia ochronne dzieci
przeciw chorobom zakaźnym

W roku bieżącym Ministerstwo Zdrowia zwróciło specjalną uwagę **na zagadnienie zwalczania chorób zakaźnych wśród dzieci.** W akcji tej poza służbą zdrowia wezmą szeroki udział organizacje masowe — **związki zawodowe, Liga Kobiet, Towarzystwo Przyjaciół Dzieci oraz ZMP.** Na organizacjach tych spoczywać będzie obowiązek prowadzenia akcji uświadamiającej wśród swych członków o tym, jak zapobiec rozprzestrzenianiu się chorób zakaźnych wśród dzieci. Intensywnie i szeroko rozbudowana akcja propagandowo - uświadamiająca wśród matek niewątpliwie wpłynie **na zmniejszenie ilości zachorowań dzieci na choroby zakaźne.**

W bieżącym miesiącu prowadzona będzie akcja, mająca na celu zapoznanie ogółu społeczeństwa ze wskazaniami, które pozwolą zmniejszyć ilość zachorowań dzieci na błonicę (dyfteryt), płonicę (szkarlatynę), koklusz i odrę.

Podstawowym wskazaniem jest separowanie dzieci chorych od dzieci zdrowych. Dlatego też nie wolno dzieci, wobec których istnieje uzasadnione podejrzenie, że zapadły na jedną z wyżej wymienionych chorób, przynosić do punktów lekarskich, wozić tramwajami i przebywać z nimi w miejscach, w których inne dzieci lub dorośli byliby narażeni na zetknięcie się z nimi.

W bieżącym miesiącu, celem zapobieżenia chorobom zakaźnym wśród dzieci, prowadzone będą szczepienia ochronne przeciwko dyfterytowi, ospie i kokluszowi. Wszystkie dzieci powinny zostać poddane tym szczepieniom.

Ćw.

Okiem korespondenta

NIEUDOLNA PRODUKCJA ZPW W OZORKOWIE

Spółdzielnia krawiecka im. Engla otrzymała ostatnio z ZPW w Ozorkowie wełnę na płaszcze damskie. Według specyfikacji miał to być towar I gatunku. Przy rozkroju okazało się, że 4 sztuki tego materiału w ogólnej ilości 134,40 mtr. posiadają różne odcienie. Materiał zdołano tylko częściowo wykroić. Przy tej czynności sześciu ludzi straciło po 3 roboczogodziny, tak cenne obecnie, gdyż spółdzielnia nasza podjęła Czyn 1-Majowy. A ileż surowca zmarnowało się z powodu niedopatrzenia ze strony kierownictwa ZPW w Ozorkowie?

Sz. Kornblit
Spółdzielnia im. Engla

KOSZTOWNE NIEDBALSTWO

Do niedawna na krochmalce Nr 5 „szły" złe brzegi; zamiast bawełnianych zastosowano inne, przeznaczone dla satyny. Niedopatrzenie to spostrzeżono w chwili, gdy przez maszynę przeszło już 6.000 metrów.

Zmarnowany został cenny surowiec. Trzeba będzie w tkalni brzegi odcinać i zakładać inne, tracąc na to wiele roboczogodzin.

Więcej uwagi, majstrze Wrzosek, a mniej będzie postojów i niepotrzebnych kosztów.

Stanisław Chruściel
ZPB im. Stalina

NIECZYNNA MASZYNA W ZAKŁADACH STRZELCZYKA

Sprowadziliśmy z zagranicy maszynę. Zapłaciliśmy za nią dewizami. Jednak od 3 miesięcy maszyna stoi nierozpakowana w hali montażowej kotłów. Czy po to sprowadziliśmy ten drogocenny sprzęt, żeby jedynie zajmował nam miejsce?

Antoni Dulikowski
ZM im. Strzelczyka
Oddział — Chojny

...I W ZPB REWOLUCJI 1905 R.

W naszych zakładach niejednokrotnie zdarzają się wypadki postojów wrzecion. Już od kilku miesięcy dziesiątki wrzecion na maszynach obrączkowych są nieczynne. Kierownictwo przędzalni winno zająć się troskliwiej tym zagadnieniem i nie dopuszczać do postoju.

Aleksander Zieliński
ZPB im. Rewolucji 1905 roku

BIUROKRACJA W CENTRALI HANDLOWEJ METALI NIEŻELAZNYCH

W połowie października ubiegłego roku zamówiliśmy w Centrali Handlowej Metali Nieżelaznych w Katowicach za pośrednictwem CZPW luty cynowe do produkcji.

Stosownie do życzenia CHMN przesłaliśmy 16. 12. 50 r. uzasadnienie zużycia. Wobec nieotrzymywania cyny monitowaliśmy CHMN dnia 14. 2. br., gdyż pozostaliśmy bez zapasu. Nie otrzymując odpowiedzi ani przesyłki, wysłaliśmy 13 marca br. telegram następującej treści: „Przysyłajcie cynę — grozi postój". Niestety, do obecnej chwili żądanego materiału nie otrzymaliśmy.

Nadmienić trzeba, że Centrala Zaopatrzenia Materiałowego Przemysłu Włókienniczego w Łodzi posiada na składzie znaczną ilość potrzebnej nam cyny. Jednak nie otrzymując zlecenia z CHMN w Katowicach, nie może jej nam dostarczyć. A tymczasem naszym zakładom grozi postój...

Stanisław Darmos
ZPW im. Świerczewskiego

Nowe kioski MHD

W kwietniu br. Miejski Handel Detaliczny otwiera siedem nowych kiosków ulicznych ze słodyczami, owocami, papierosami wodą sodową itp. Dwa kioski znajdować się będą w śródmieściu, a pięć na przedmieściach Łodzi.

Nowy zastęp kierowców
rozpoczął pracę w PKS

Wczoraj w garażach PKS przy ul. Wólczańskiej 205 od wczesnego rana panował uroczysty nastrój. Po raz pierwszy wyruszyć mają w drogę młode kadry kierowców, członków ZMP i brygad SP. Oczekuje na nich siedem lśniących ciężarówek marki „Praga". Na wozach napis **„Samochód obsługiwany jest przez brygadę młodzieżową".**

Członkowie brygady młodzieżowej kierowców PKS podjęli dla uczczenia 1 Maja szereg długofalowych zobowiązań. Postanowili obniżyć normy zużycia materiałów pędnych o 5 proc. Przekraczać normy przebiegu ogumowania o 10 proc. Podwyższyć zaplanowany współczynnik gotowości technicznej. Ponadto **każdy z nich zobowiązał się do przejechania w kwietniu br. 500 km. na zaoszczędzonym paliwie.**

Młody kierowca **Henryk Szymczak,** obciąga starannie nowiutki kombinezon, mówiąc: — W brygadzie 19 SP byłem przodownikiem pracy; w nagrodę otrzymałem rower oraz dyplom uznania. Postanowiłem, że jako kierowca PKS-u walczyć będę o przodownictwo w pracy.

Wokół wozów uwijają się żwawo młodzi kierowcy, spoglądając na swe maszyny. Bez wątpienia będą troskliwie dbać o stan swych wozów.

Wacława Stamirowska — najmłodsza spośród kierowców, ściera maleńką plamkę z lśniącej karoserii. Jest pupilką Ekspozytury Towarowej. „Wacia" tak mówi o sobie: — Gdy pracowałam jako konduktorka na autobusach pasażerskich, marzyłam zawsze o zostaniu kierowcą. I oto dziś spełniły się moje marzenia.

Zanim młodzi kierowcy zasiedli przy kierownicach krótkie przemówienie do brygady młodzieżowej wygłosił dyrektor Ekspozytury Nr. 1 tow. Omieciński. W imieniu młodej kadry kierowców odpowiadał *Henryk Szymczak zapewniając,* że brygada dołoży sił, aby wywiązać się chlubnie ze swych zadań. Dlatego też przyjęła nazwę brygady ZMP im. Raymonde Dien.

Czas do pracy! Kierownik sekcji dyspozycyjnej, Czesław Kupś, wręcza kierowcom kwity dyspozycyjne. Członkowie brygady siadają do kierownic. Rozlega się donośny warkot zapuszczanych motorów — i następuje odjazd.

(C)

Podwórko przy ul. Wólczańskiej Nr 231



Miesiąc czystości trwa, a podwórze prywatnego domu przy ul. Wólczańskiej Nr 231 w dalszym ciągu nie jest uprzątnięte.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

KS „Widzew" rozpoczął sezon letni

Jak Związkowy Włókienniczy Klub Sportowy „Widzew" realizuje uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie kultury fizycznej i sportu — oto najważniejsze pytanie, z jakim zwróciliśmy się do wiceprzewodniczącego sportowego tego klubu, tow. Stachowicza.



Z. Stachowicz, wiceprzewodniczący sportowy ZWKS „Widzew"

— Wielki nacisk kładziemy — mówi nasz rozmówca — na umasowienie kultury fizycznej i sportu. W chwili obecnej żyjemy Biegami Narodowymi i próbami na odznakę SPO.

— Aby przyciągnąć do naszego klubu najwięcej młodzieży, uaktywniamy mało aktywne dotychczas sekcje: bokserską, lekkoatletyczną, zapaśniczą, tenisa stołowego oraz gier sportowych i otaczamy troskliwą opieką nasze podopieczne koła sportowe: w szkołach na Widzewie, w ZPB im. 1 Maja i koło w Państwowym Technikum Włókienniczym, liczące ponad 200 osób.

— Każdy z członków naszego zarządu ma pod opieką jedno z tych kół. Kołom tym udostępniamy wszelkie nasze urządzenia sportowe i pomagamy w prowadzeniu akcji szkolenia ideologicznego, na które kładziemy szczególną uwagę. Koła nasze na ogół pracują nieźle. Najaktywniej pracuje koło w Technikum Włókienniczym i koło w ZPB im. 1 Maja.

— Do zbliżających się Biegów Narodowych wszystkie sekcje ZWKS „Widzew" przygotowują się starannie pod okiem swych trenerów. Przypuszczam, że wystawimy do nich ponad 200 zawodników i że tyle też zdobędziemy odznak SPO.

Piłkarska drużyna ligowa „Widzewa" rozpoczęła swój sezon w niedzielę zwycięskim meczem z „Gwardią" białostocką.

Piłkarze Widzewa to ludzie pracy, ludzie, którzy wykonując swe obowiązki zawodowe, osiągają niekiedy większe sukcesy niż na boisku piłkarskim. Kopaniewski został awansowany niedawno na majstra. Słaby i Różycki pracują bardzo ofiarnie w ZS „Włókniarz", a Sołtyszewski i Bajan poza pracą zawodową z wielkim poświęceniem pracują nad podniesieniem poziomu ideologicznego całej drużyny, a zwłaszcza młodszych piłkarzy. Marciniak jest wzorem zdyscyplinowanego zawodnika i kolegi klubowego.

Dużą pomoc w racjonalnym prowadzeniu pracy w klubie przynosi zarządowi klubu Komitet Dzielnicowy PZPR oraz Zarząd Dzielnicowy ZMP interesując się pracą w klubie. Dzięki tej pomocy wszelkie trudności, na jakie jeszcze natrafia w swym rozwoju ten klub zostaną z czasem usunięte i ZWKS „Widzew" stanie się chlubą nie tylko Widzewa, ale całej robotniczej Łodzi.

Dalsza praca tego klubu nad umasowieniem kultury fizycznej i sportu na jednym z największych robotniczych przedmieść Łodzi i dalsze jego sukcesy na tym odcinku zjednają mu jeszcze większą sympatię i popularność wśród łodzian.

Z. Kr.

Weryfikacja
sędziów lekkoatletycznych

Komisja Sędziowska Sekcji Lekkoatletycznej WKKF zawiadamia powtórnie wszystkich sędziów o konieczności dokonania weryfikacji, której termin upływa z dniem 16 bm.

Celem dokonania weryfikacji należy zgłaszać się w dniach urzędowania Komisji, to jest w poniedziałek od godz. 19 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 67.

Zobowiązanie Świercza

W związku ze zbliżającym się dniem 1 Maja, tkacz Świercz — kolarz ZS „Włókniarz", zarazem członek kadry narodowej — zobowiązał się wyszkolić do 30 kwietnia br. 9 tkaczy, którzy nie wykonują swych baz.

DZIEŃ ŁODZI

DZIECI WRACAJĄ Z WCZASÓW ZIMOWYCH

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci, Oddział w Łodzi, zawiadamia rodziców i opiekunów, że **powrót dzieci z domu turnusowego w Rudnikach** nastąpi dzisiaj, 11 bm., o godz.11, na Dworzec Kaliski.

* * *

Jutro, 12 bm., nastąpi powrót dzieci z domu turnusowego w Karpaczu na dworzec Łódź-Kaliska o godz. 22.30.

DZISIAJ ZEBRANIE KOMITETÓW PRZECIWALKOHOLOWYCH

W Okręgowej Radzie Związków Zawodowych, ul. Traugutta 18, pokój Nr. 106, odbędzie się dzisiaj, 11 bm., o godz. 18, posiedzenie członków komitetów przeciwalkoholowych, działających w zakładach pracy.

WYSTAWA PRZECIWWENERYCZNA

Wystawa przeciwweneryczna mieszcząca się w gmachu ORZZ przy ul. Traugutta 18, czynna jest codziennie w godz. od 11 do 19.

DLA DZIECI KOREAŃSKICH

Maturzystki Liceum dla Wychowawczyń Przedszkoli w Łodzi, z okazji złożenia egzaminów ofiarowały na dzieci koreańskie zł. 300.

WYBORY DO KOMITETÓW CZŁONKOWSKICH PSS

Dzisiaj odbędą się zebrania wyborcze komitetów członkowskich przy sklepach PSS w następujących punktach: Sklep Nr. 65 — Limanowskiego 207, Nr. 536 — Gitańskiego 14, Nr. 60 — Narutowicza 25, Nr. 329 — Żeromskiego 13, Nr. 290 — Magistracka 18, Nr. 356 — Złota 9, Nr. 680 — Korzeniowskiego 36, Nr. 24 — Piękna 2, Nr. 64 — Tymienieckiego 52, Nr. 312 — Pabianicka 114.

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Limanowskiego 1, Piotrkowska 193, Łagiewnicka 120, Piotrkowska 307, Narutowicza 42, Gdańska 90, Armii Czerwonej 8, Srebrzyńska 67, Piotrkowska 25, Al. Kościuszki 48.

Nr. Pogotowia Ratunkowego 104-44.

Co usłyszymy przez radio

Program na środę, 11 kwietnia 1951 r.

11.50 „Głos mają kobiety". 12.04 Dziennik. 12.15 Przerwa. 13.30 Koncert dla szkół. 14.00 Muzyka taneczna. 14.10 „Wszechnica Radiowa". 14.30 Aud. szkolna. 14.50 Koncert Orkiestry Polskiego Radia. 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych. 15.50 Pieśni wiosenne. 16.15 Przegląd prasy literackiej. 16.20 Recital fortepianowy Bożeny Matulewicz. 16.40 „Czy wiecie...?" 16.45 Aktualności łódzkie. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.05 Pog. sportowa. 17.15 Stylizowana polska muzyka ludowa. 17.40 Lekcja języka rosyjskiego. 18.00 „Łódź będzie pięknym miastem". 18.15 Arie operowe. 18.35 „Włókniarze walczą o plan". 18.45 Fel. oświatowy. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Koncert rozrywkowy. 20.00 Dziennik. 20.30 Zobowiązania Pierwszomajowe. 20.45 „Życie kulturalne". 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Ze wspomnień o Czernyszewskim". 22.20 Muzyka z Brna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

TEATRY i KINA

NOWY — godz. 19 — „Poemat pedagogiczny".
IM. JARACZA — godz. 19 — „Pan Geldhab".
POWSZECHNY — godz. 19.15 — „Chory z urojenia".
LUTNIA — godz. 19.15 — „Ulubione melodie".
OSA — nieczynny.
PINOKIO — godz. 17 — „Nowa szata króla".
ARLEKIN — godz. 16 i 19 — „O dzielnym szewczyku"

ADRIA (dla młodz.) — Program składany — „Przekształcenie przyrody", „W poszukiwaniu dinozaurów", „Spotkanie atletyczne ZSRR — Węgry", godz. 16, 18, 20
BAJKA — „Ludzie bez skrzydeł". godz. 18, 20
BAŁTYK — „Tragiczny pościg", godz. 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — „Program aktualności Krajowych i Zagranicznych". godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży) „Teatr zwierząt" — program składany", godz. 16, 18, 20
MUZA — „Pierwszy start", godz. 18, 20
POLONIA — „Dr Semmelweis" godz. 16.30, 18.30, 20.30
PRZEDWIOŚNIE — „Warszawska premiera", godz. 18, 20
REKORD — „Śluby kawalerskie", godz. 18, 20
ROBOTNIK — „Nicholaus Nickleby", godz. 18, 20
ROMA — „Ulica Graniczna", godz. 18, 20
STYLOWY — „Dzielny Gajczi", godz. 18, 20
ŚWIT — „Biały kieł", godz. 18, 20
TATRY — „Pustelnia Parmeńska", II seria, godz. 16, 18, 20
WISŁA — „Ucieczka z niewoli" godz. 16.30, 18.30. 20.30
WŁÓKNIARZ — „Sława sportowa", godz. 16.30, 18.30, 20.30
WOLNOŚĆ — „Hrabia Monte Christo", II seria, godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Czekaj na mnie", godz. 18, 20

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14. zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-19. Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21 wewn. 8 i 11. Dział ekonomiczny — 218-11. Dział rolny — 254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21 wewn. 10. Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż—Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja—260-42. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: R.S.W. „Prasa" Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 86, III p. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17 tel. 206-12. Prenumeratę miesięczną, wynoszącą zł 3.— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł 1,80 — przyjmuje PPK „RUCH". D-2-18690